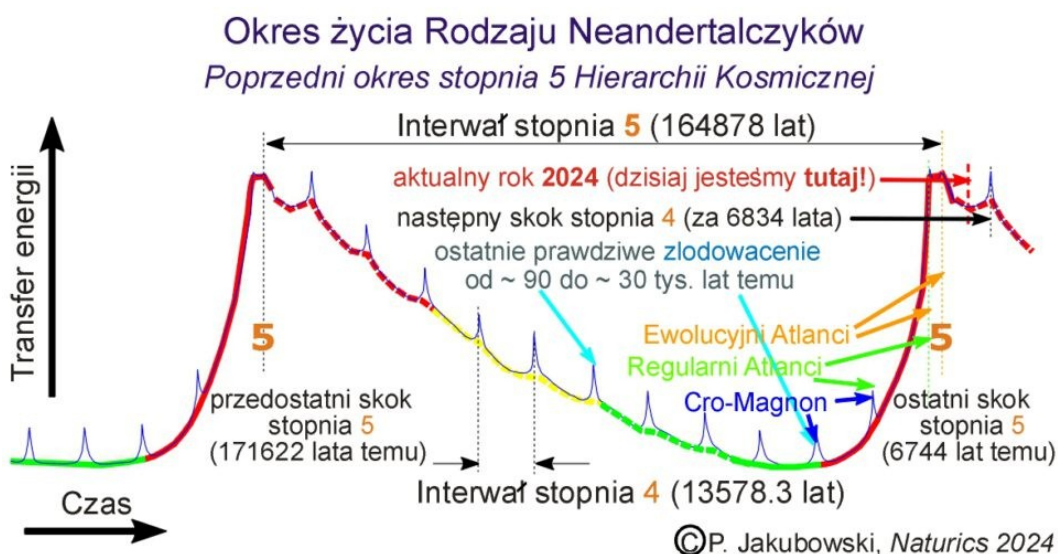


## UP37. Największa katastrofa ludzkości (autor - Piotr Jakubowski)

Ludzkość jako całość od kilku tysięcy lat boryka się z bardzo poważnym problemem natury psychologicznej. Cierpimy na zbiorową traumę po niezwykle dramatycznych wydarzeniach, które towarzyszyły narodzinom naszego własnego Rodzaju (i Gatunku) *Homo sapiens Sapiens*<sup>1</sup>. Wcześniejszy tak dramatyczny okres towarzyszył narodzinom poprzedniego Rodzaju ludzi, *Homo sapiens Neanderthalensis*, z teoretycznym punktem kulminacyjnym 171622 lat temu. Są to dwa ostatnie skoki kwantowe naszego poziomu 5 Hierarchii Kosmicznej, które zgodnie z Kosmicznym Zegarem tej hierarchii występują regularnie co 164878 lat.

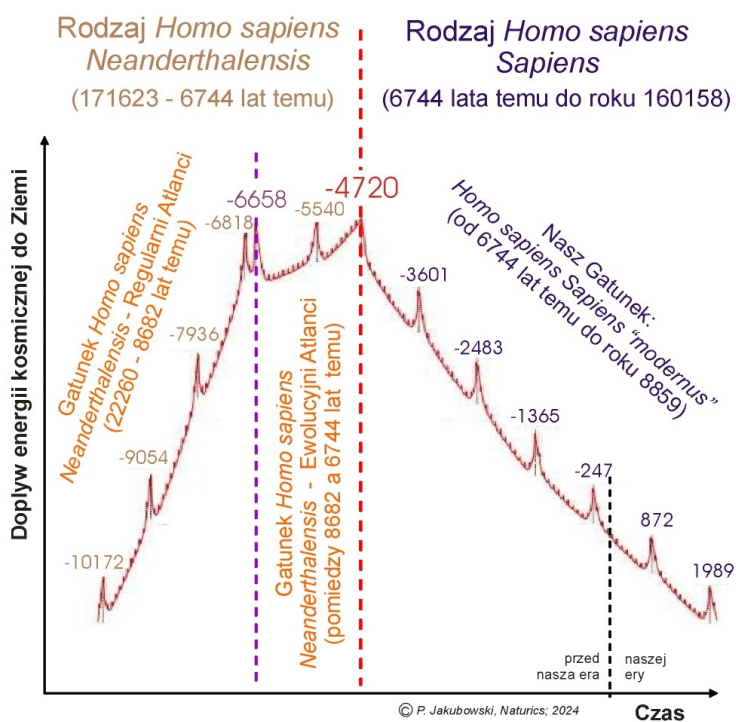


Godzina stopnia	Grupa organizmów	oddziela się od	co każde następne
8	Klasa	Phia	295.201 m.lat
7	Rząd	Klasy	24.3109 m.lat
6	Rodzina	Rzedu	2.00209 ml
5	Rodzaj	Rodziny	164878 lat
4	Gatunek	Rodzaju	13578.3 lat
3	Cywilizacja	Gatunku	1118.22 lat



1 Następny artykuł (UP. 38) na tym blogu będzie dotyczył niezbędnej terapii tej traumy.

Skoki kwantowe mniejszego poziomu 4, które są narysowane pomiędzy nimi na górnym diagramie, przychodzą z energetycznie stukrotnie mniejszą ilością energii kosmicznej, którą przynoszą ze sobą na Ziemię. Niemniej jednak, nawet ten poziom wydarzeń pozostawia ślady na Ziemi, takie jak krater Barringer w Arizonie, który powstał 49417 lat temu.



Jednak prawie na pewno było to tylko jedno z innych równoczesnych kosmicznych uderzeń w Ziemię. Związana z nimi globalna katastrofa środowiskowa zmusiła ówczesnych Neandertalczyków do kolejnej ewolucyjnej adaptacji, która dała początek nowym Gatunkom w różnych częściach Ziemi. Przykładowo, po kolejnym takim skoku poziomu 4 (13578 lat później; patrz tabela pod Kosmicznym Zegarem powyżej), w Europie pojawił się Gatunek człowieka Cro-Magnon, który dziś podziwiamy głównie dzięki ich malowidłom jaskiniowym. Po kolejnym skoku kwantowym na poziomie 4 (kulminacja 22261 lat temu), wyłonił się ostatni pełnookresowy Gatunek Neandertalczyków, który obecnie nazywam Regularnymi Altantami, ponieważ założyli oni tak wspaniałe cywilizacje na wszystkich kontynentach Ziemi, jak Platońska Altantyda w regionie Morza Śródziemnego (patrz diagram poniżej).

Od początku istnienia tego Gatunku, jego członkowie żyli jak w raju. Globalne ocieplenie zbliżającego się kolejnego skoku kwantowego etapu 5 było już w toku. Ostatnie lodowce robiły coraz więcej miejsca dla nowych roślin i zwierząt. Zwierzęta i ludzie mieli pożywienie i przestrzeń do życia w obfitości. Stawali się więksi i żyli dłużej. Mając większe ciała, mieli też większe czaszki, które mogły pomieścić ich super mózgi. Komunikowali się ze sobą za pomocą energii kwantów supermózgu, energii uczuć (a nie niskoenergetycznych myśli, które powstają w naszych mózgach).

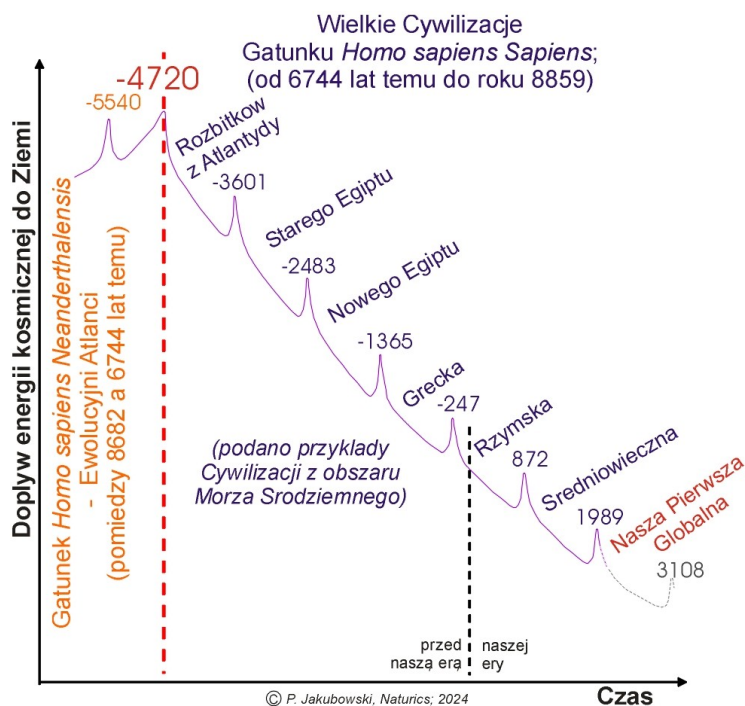
Jednak pod koniec życia tego Gatunku (kiedy zbliżał się ostatni skok kwantowy poziomu 4 całego okresu życia Gatunku Neandertalskiego), sytuacja stawała się coraz bardziej niewygodna. Około roku 6658 p.n.e. życie na Ziemi zostało zagrożone przez te same wydarzenia, które wcześniej doprowadziły do powstania krateru Barringer. Tym razem jednak jeszcze intensywniej, ponieważ cały Układ Słoneczny był już głęboko zanurzony w moście energetycznym poziomu 5. Jestem pewien, że sprytni elitarni członkowie Regularnych Altantów doskonale wiedzieli, że ich okres życia i okres życia całego Gatunku Neandertalskiego dobiega końca. Chcieli przygotować swoich ewolucyjnych potomków na złe czasy. Obserwowali szybko rosnącą liczbę upośledzonych fizycznie i umysłowo dzieci własnego Gatunku. Być może nawet wiedzieli (lub przynajmniej podejrzewali), że liczba deformacji będzie nadal rosła w wyniku rosnącego napromieniowania Ziemi wysoką energią. Zachęcali do budowy ogromnych miejsc kultu, takich jak Göbekli Tepe w południowej Turcji.

Ale podjęli również liczne praktyczne środki ochronne. Wiedzieli, że upośledzone jednostki były w większości niezorganizowane. Tak więc pozostali, zdrowi ludzie musieli zorganizować się w większe grupy. Musieli być w stanie się bronić. Aby to zrobić, musieli jednak ograniczyć swoją dotychczasową swobodę poruszania się, musieli osiedlić się i zorganizować obronę. Musieli również „osiedlić”, tj. udomowić, niektóre zwierzęta i rośliny. W końcu pozostawili jeszcze kolejny Gatunek Neandertalczyków, aby ci żyli dalej, a sami wymarli (zgodnie z planem). Ten ostatni Gatunek nie miał już jednak szans na życie w raju. Czekają ich prawdziwe piekło na Ziemi. Mieli tylko jedno zadanie ewolucyjne: zapewnić przetrwanie Rodziny *Homo sapiens*, jeśli to możliwe. W praktyce oznaczało to, że ci Ewolucyjni Atlanci, jak ich nazwałem, musieli towarzyszyć narodzinom kolejnego Gatunku naszej Rodziny. Udało im się to; jesteśmy tutaj dzisiaj. Musimy być im za to dożgonnie wdzięczni. Ale musimy też zrozumieć wielką cenę, jaką musieli zapłacić.

Uderzenia kosmiczne poziomu 5 przynoszą na Ziemię około sto razy więcej energii niż uderzenia poziomu 4. Spróbujmy to sobie zwizualizować. Uderzenia następują w grupowo. Większość z nich uderza oczywiście w oceany. Natychmiastowymi konsekwencjami są trzęsienia ziemi o magnitudzie 10 i większej oraz fale tsunami o wysokości około jednego kilometra (!) na wszystkich kontynentach i ich wybrzeżach. W ciągu kilku minut niszczą one wszystkie cywilizacje, które osiedliły się na tych wybrzeżach. Do tego dochodzą ogólnoświatowe pożary lasów i wybuchy wulkanów. Późniejszą konsekwencją jest katastrofa ekologiczna: permanentna zima w wyniku stałego zaciemnienia atmosfery, załamanie łańcucha pokarmowego roślin, zwierząt i ludzi. Masowe wymieranie było więc niemal ostateczne.

Tylko w wyżej położonych obszarach powierzchni Ziemi, które nie zostały bezpośrednio dotknięte uderzeniami lub erupcjami wulkanów, rozproszone grupy Ewolucyjnych Altantów mogły się uratować. Pomimo niewyobrażalnych trudności, w jakiś sposób przetrwali te setki lat.

Podejrzewam, że pomogły im w tym dwa aspekty ich ówczesnego świata. Sami musieli być bardzo długowieczni (osobniki, które mogły żyć kilka wieków). I musieli żyć w matriarchacie, aby pierwsze dzieci nowego Gatunku miały szansę dorosnąć i same wychować zdrowe potomstwo. Ostatni z Ewolucyjnych Atlantów (tj. ostatnie osobniki z Rodzaju *Homo sapiens Neanderthalensis*) musiały żyć jeszcze kilka wieków po szczycie skoku kwantowego poziomu 5 (w 4720 r. p.n.e.). Jest to jedyny sposób, w jaki możemy wyjaśnić, jak pierwsi przedstawiciele naszego nowego Gatunku *Homo sapiens Sapiens* przetrwali pierwsze tysiąclecie nowej ery; kto chronił i karmił ich jako dzieci? Nazwałem tę mieszaną grupę ludzi Ocalałymi (lun Rozbitkami) z Altantydy, aby wyjaśnić, że cały nasz Gatunek, który zaludnia dzisiejszy świat, należy rozumieć jako bezpośrednich potomków wspaniałych cywilizacji Regularnych Atlantów.



Poprzez traumatyczne wydarzenia tysięcy lat między ustanowieniem miejsca kultu Göbekli Tepe (12 tysięcy lat temu) a początkiem cywilizacji Starego Egiptu (3600 pne), agresja, zazdrość konkurencyjna, chciwość własności, brutalność, wojny, a nawet masowe morderstwa ugruntowały się w naszych pierwszych cywilizacjach do dziś. Aby położyć kres tym śladom krwi w naszej własnej historii, musimy najpierw rozpoznać i zrozumieć tą traumę. Tylko wtedy będziemy w stanie rozpoznać i wyeliminować bezsensowność takiego zachowania. Jesteśmy to winni nie tylko naszym dzieciom, ale także ostatnim Neandertalczykom. Ich wspaniałe wysiłki nie powinny pójść na marne.